

Warsztaty tańca tradycyjnego w PMKL

Polki, mazurki, oberki, walczyki. Pod chmurką. W otoczeniu wiejskich chałup i świeżej, wiosennej zieleni. To propozycja Podlaskiego Muzeum Kultury Ludowej na najbliższą majową niedzielę (23.05) dla wszystkich miłośników folkloru. Przyjedzie grający muzykę tradycyjną zespół „Kanka Franka” i poprowadzi warsztaty tańca tradycyjnego.

Początek o godzinie 12.30. Liczba miejsc ograniczona. Zapisy pod numerem telefonu 509 336 816 lub za pośrednictwem poczty elektronicznej, e-mail: edukacja@pmkl.pl.

„Kanka Franka” to zespół jedyny w swoim rodzaju, dwuosobowy, tworzony przez pochodzące z Suwalszczyzny miłośniczki muzyki tradycyjnej: śpiewającą i grającą na harmonii pedałowej, skrzypcach, bębenu oraz basach Małgorzatę Makowską oraz śpiewającą, grającą na bębnie obręczowym Magdalenę Balewicz.

Ten folkowy tandem z powodzeniem koncertuje w Polsce i za granicą, a warsztaty tańców ludowych i potańcówki „w dawnym stylu” to jedna z jego specjalności. Skąd nazwa? Od imienia mistrza, pod okiem którego młode artystki uczyły się muzyki tradycyjnej i od którego zaczerpnęły większość swojego repertuaru. Zmarły trzy lata temu Franciszek Racis (rocznik 1922) był jednym z ostatnich suwalskich muzyków. Grał na skrzypcach, śpiewał, tańczył. Repertuar zespołów, które współtworzył (było ich kilka) wzbogacił o melodie, które pamiętał z młodości.

Jednym z tańców, które można będzie poznać na warsztatach będzie ojra. Taniec ten, w okresie międzywojennym, z miasta przywędrował na wieś. Jest, tak jak galopka czy przysiadana, rodzajem polki, znanej nie tylko w północno-wschodniej Polsce, ale też na Litwie i Białorusi.

Ma też swoją przyśpiewkę: „Co za taniec ojra, ojra! Gdzie ta dzioucha strojna, strojna”.

Warsztaty z kapelą „Kanka Franka” rozpoczną się o godz. 12.30 w pobliżu chałupy z Grzybowszczyzny. Żeby wziąć w nich udział, trzeba się wcześniej zapisać. Cena – 20 zł. od osoby.

źródło i fot.: Podlaskie Muzeum Kultury Ludowej

oprac.: Aneta Kurska

